

Były wieśmi Z.S.S.R.R.

1808  
W.O



Jan Libiszewski, kapral, lat 30, betoniarz, zomf. Aresztowano mnie N.K.W.D. dnia 12-III-1940 roku

w Litwinowicach p.n. Wysoko-Liteńskie w domu rodz. Kucyna, pod zarzutem kontrybandy i przejścia granicy. Podczas śledstwa śledziatem w wieśmi w Borsicze następnie zastatem wyrzuciony do Z.S.S.R.R. do wieśmi w Hornku, Orszy i Mochnie. Warunki we wszystkich

wieśmiach których śledziatem jak najgorzej pod każdym względem, w celi przeznaczanej na 6 osób siedzieli nas po 30-40 ludzi. Odżywiano nas bardzo słabym, byliśmy umierali. Pomoc lekarska ograniczona do tylko do opatrunków; do szpitala odchodził ten kto miał kilka dni w gorączce i którym już bardzo mało była potrzebna owa pomoc ponieważ choroby w szpitalu umierali. W celach siedzieli Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Białorusini; Polacy i Żydzi rekrutowali się ze swych robotniczych, kupieckich i inteligencji; Ukraińcy sami inteligenci.

W Białorusini ralskiej. Pojście w celi najmniej, wieśmi swary krutnie i donosy do władz wieśmi. Najgorzej pojście było z Ukraińcami, ponieważ byli członkami U.O.M. Białorusini zachowywali się lepiej od Ukraińców, milicjani tylko donosili; pomagali i ratowali tego co umierało. Żydzi inteligenci zachowywali się dobrze (niektórzy za odwołanie przejścia obywatelstwa Sowieckiego) biedota bawrowała na rozmaite sposoby, niektórzy o miłym charakterze donosili. Polacy stali twarde przy swoim, zastraszali się mało. Stosunek N.K.W.D. do Polaków wrogi, starano nam się jak najwięcej dokuczać, balladami odbywały się w nocy, straszone, wygniewano i bito. W Orszy skarali mnie na 6 lat robót pracy, wyrzucili mnie do Komit. S.S.R. nad Piotrow

W Tagrock pracą ciężką zimną przeważnie kopanie  
 kanałów, normy po 5, 6 i 7 metrów kubicznych  
 w zależności od ziemi, normy wyśrubowyj wyjątki  
 reszta głodowała. W dniu 1 września 1941 roku  
 ogłoszono mi amniasz, stosunek N. K. W. D. zmienił  
 się natychmiast, zrobili się nadwycieczaj uprzejmi i  
 do przesady troskliwi. W dniu 5 września otrzymałem  
 bilet, 186 rubli i prowiant na 7 dni, wyjechałem do  
 Buretuha do Armii Polskiej. dnia 19 września przybyłem  
 do Buretuha, skąd skierowano mnie do Tokajo.  
 W Tokajo zostałem przyjęty przez komisję lekarsko-woj-  
 skową i przydzielony do 16 p.p. następnie do 2-jej grupy  
 technicznej. W Lutym roku 1942 przedzielono mnie do  
 9-jej D. p. z którą przyjechałem do Trauu.  
 Podczas całego pobytu w Z. S. S. R. A. i całej Łacunoscoi  
 z rodziną i Polakami nie umiałem, cały czas byliśmy i do dzisiaj

Liścowoński Jan